

Należność roczna opłacona ryczałtem.

Rok II.

Nowogródek, niedziela 28 października 1923 r.

Cena 20 gr.
№ 263 (297).

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ.

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefony 75 i 100.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH: „Ekonomia”, —: w STOŁPCACH: p. Engman od g. 14—15, Szepczyckiego 49, Wydział Powiatowy, pok. 10.

REDAKCJA CZYNNA CODZIENNIE
z wyjątkiem świąt od g. 11 rano do g. 2 w nocy.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie 3.00
z odnośnikiem do domu 3.00

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr., w tekście (przed kolumną) 40 gr., za tekstem 15 gr. za millimetr jednoszpaltowy, drobne za wyraz 10 gr., posady i prace poszukiwane po 5 gr. za wyraz.
Fantazyjne i table o 50% drożej.

Warszawa świecić będzie przykładem w walce z importem towarów zagranicznych

WARSZAWA, 27-X. Dziś o godz. 3 popołudniu odbył się w wielkiej sali Politechniki, wiec Ligi Samowystarczalności Gospodarczej Państwa, którym rozpoczął się tydzień od 27 października do 4 listopada, propagandy na rzecz akcji zmierzającej ku rozpowszechnieniu idei samowystarczalności gospodarczej.

Wiec otworzył przemówieniem rektor Politechniki Świętosławski, zwracając się z apelem do zebranych, aby intensywnie poparli akcję propagandy. Następnie przemawiał w języku angielskim doradca finansowy rządu polskiego p. Devey, wityny owacyjnie przez zebranych.

P. Devey zaznaczył, że młodzież polska, a zwłaszcza akademicka, ma przed sobą ogromne zadania ugrunтования gmachu Państwa. Podjęta przez młodzież akcja będzie przykładem, a pionem wysiłek całego społeczeństwa. Przemówienie swe zakończył słowami: „Proszę pamiętać po wsze czasy, że do powodzenia tego wszystkiego, doprowadzić może tylko dobra organizacja i wspólny wysiłek.

Następnie przemawiał p. Andrzej Wierzbicki dyrektor Centralnego Związku Przemysłu, Handlu i Finansów, który podkreślił, że samowystarczalność gospodarcza Państwa to nie jest to, abyśmy się odgródzili murem od zagranicy, ale abyśmy tylko za wartość wywiezionych od nas wytworów nabywali wyroby od zagranicy.

Po zakończeniu wiecu młodzież uformowała pochód z transparentami na plac Teatralny, gdzie wśród okrzyków na rzecz samowystarczalności gospodarczej pochód rozwiązał się.

Federacja Związków Obrońców Ojczyzny

przygotowuje manifestację na 11 listopada

WARSZAWA, 27. X. Marszałek Piłsudski przyjął wczoraj prezydium Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, które zameldowało o ukonstytuowaniu się władz Federacji i przedstawiło dotychczasowy rozwój organizacji.

Federacja, zrzeszająca 16 organizacji b. wojskowych, w 10-tą rocznicę Niepodległości pragnie zmanifestować jednolitość frontu wśród b. wojskowych.

Wielki zjazd 50 tysięcy członków Federacji w dniu 11 listopada będzie dowodem konsolidacji tych, którzy z bagnietem w ręku na polu bitwy, w karnym szeregu wytyczali granice Państwa.

Następnie prezydium Federacji udało się do p. premiera Bartla, który interesował się pracami Federacji i życzył jak najpomyślniejszego rozwoju.

Niemcy przygotowali do ewakuacji Nadrenji

BERLIN 27. X. Półrządowe pisma berlińskie donoszą, że wiadomość podana przez „Sozialistische demokratische Presse“ jakoby w drugiej strefie w Nadrenji czynione były przygotowania do ewakuacji nie jest

prawdziwa. Czynniki oficjalne o tych przygotowaniach nie posiadają żadnych wiadomości. Tak samo „Neue Wiesbadener Zeitung“ donosi, że wiadomości podane przez Agencję Socjalistyczną są zmyślone.

Katastrofa kolejowa w Rumunji

BUKARESZT, 26-X. W pobliżu miejscowości Bacau zdarzyła się nowa katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą cały szereg ofiar. Mianowicie pociąg osobowy zderzył się w pełnym biegu z pociągiem towarowym.

Obydwie lokomotywy, trzy wagon osobowe i sześć wagonów towarowych zostało rozbitych, która pociągnęła za sobą cały szereg ofiar. Mianowicie pociąg osobowy zderzył się w pełnym biegu z pociągiem towarowym.

Konkordat Rumunji z Watykanem

BUKARESZT, 26-X. Rząd rumuński zamierza na najbliższej sesji parlamentu wystąpić z

wnioskiem ratyfikacji konkordatu z Watykanem.

Komisje weryfikacyjne zostały powołane do życia

Termin wnoszenia podań upływa 31 grudnia

Sprawa zaliczenia lat służby spędzonej w państwowych zaborczych doczekała się wreszcie załatwienia. Dziennik ustaw z dni 19 października Nr. 88 zawiera rozporządzenie Rady Ministrów o powołaniu komisji weryfikacyjnych, które rozpatrywać będą podania osób ubiegających się o zaliczenie im lat służby w państwowych zaborczych a dotychczas im nie zaliczonej lub zaliczonej w stopniu niedostatecznym na podstawie ustaw z dnia 31 listopada 1920 roku.

Podania w tej sprawie wnosić należy w drodze służbowej dołączając wszystkie dokumenty stwierdzające czas służby w państwach zaborczych oraz dowody, że weryfikacji nie dokonano nie z winy prosiącego.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 31 grudnia 1928 roku.

Polityka zagraniczna Anglii Oświadczenie premiera Baldwina

BERLIN, 27-X. Cała prasa popołudniowa omawiając mowę polityczną premiera angielskiego wygłoszoną na zebraniu przyjaciół Ligi Narodów, podkreśla te miejsca, w których Baldwin oświadczył, że orientacja polityki angielskiej nie uległa zmianie i że polityka brytyjska idzie po myśli interesów i sympatyj społeczeństwa angielskiego.

Nie zmienił się również przyjazny stosunek do Francji i Niemiec. Z Włochami Anglia była i pozostanie w przyjaźni i nie może się stać coś, co by mogło tę przyjaźń osłabić. Anglia nie zawarła żadnych tajnych traktatów i podtrzymuje umowy lornarneńskie.

Premjer wyraził ubolewanie, że nie doszło do porozumienia w sprawach morskich pomiędzy dwoma państwami. Anglia miała zatwierdzony plan zbrojeń morskich jeszcze przed paktem Kelloga; przystępując do paktu potępiła wojnę jako środek załatwienia sporów międzynarodowych.

W zakończeniu Baldwin zaznaczył, że świat oczekuje od wszystkich czynnego poparcia i utrzymania pokoju, którego wyrazicielem jest Liga Narodów.

Prasa niemiecka oświadcza, że mowa Baldwina zostanie przyjęta z zadowoleniem przez społeczeństwo i czynniki rządzące w Niemczech.

Zakończenie 13-ej konferencji Międzynarodowej organizacji Czerwonego Krzyża

HAGA 27. X. Dzisiejsze zakończyła się 13-ta konferencja Międzynarodowego Czerwonego Krzyża uchwaleniem statutów Międzynarodowych organizacji Czerwonego Krzyża. Zgłoszone przez delegację polską wnioski zostały uwzględnione. Następną konferencja odbędzie się w 1930 roku. Prezes delegacji polskiej pan Henryk Potocki został powołany na członka stałego Komitetu Ligi Czerwonego Krzyża.

Zamordowanie ulana

WILNO, 26. X. Dziś nad ranem pod Podbrzeziem znaleziono zmasekowane zwłoki szeregowca 23 p. ulanów Stanisława Jurnika. Śledztwo w celu ujawnienia morderców prowadzi policja i żandarmerja wojskowa.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc listopad

Katastrofa lotnicza

PRAGA, 27-X. W pobliżu Karlsbadu, spadły dwa samoloty lecące na uroczystość 10-cio lecia niepodległości do Pragi.

Jeden samolot splonął do szczętnie, drugi uszkodzony; jeden pilot poparzony, drugi ranny.

Nagle wezwanie oficerów afgańskich

KONSTANTYNOPOL, 27-X. 50 oficerów afgańskich odbywających kursy w wyższej szkole wojskowej, otrzymało rozkaz powrotu do kraju.

Represje prasowe w Kownie

KOWNO, 27. X. Dzienniki donoszą, że redaktor „Rytasa“ dr. Bystras został skazany na karę 200 litów za przekroczenie przepisów o cenzurze. Ponieważ dr. Bystras nie wniósł odpowiedniej deklaracji, został przez komendanta wojskowego Kowna aresztowany i osadzony na 2-tygodniowy areszt.

Kryzys w przemyśle włókienniczym w Saksonii

BERLIN 27-X. W przemyśle włókienniczym Saksonii grozi wybuch nowego konfliktu cennikowego.

Związek Pracodawców wypowiedział dziś robotnikom w fabrykach tekstylnych w Saksonii zachodniej umowy z dniem 30 listopada. Fabryki te zatrudniają 45 tysięcy robotników.

Związek Pracodawców przemysłu włókienniczego wypowiedział również prace robotnikom w fabrykach tekstylnych na obszarze całej Saksonii wschodniej i Turynji.

Wypowiedzenie obejmuje 300 tysięcy robotników.

Zawody sportowe w Pradze

PRAGA 27-X. Rozegrany mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną polską a czeskim zespołem zawodowców, zakończył się nieznacznie zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2 (2:0).

Mecz reprezentacji Jugosławii i Czechów osiągnął wynik 3:1 na korzyść Jugosławii.

Wspólnik słynnego bandyty Rysia został ujęty

WILNO, 27-X. Wczoraj w nocy podczas obławy na mieście został zatrzymany Stefan Jankun, który jak się okazało był członkiem ongiś słynnej bandy Rysia, działającej na terenie Wilna w 1924 roku.

Jankun był kilkakrotnie aresztowany i zawsze udawało się mu zbiec.

ŻYCIE LIDZKIE

ADRES:
Suwalska Nr. 40, Tel. 93

RADJO-PROGRAM

WARSZAWA hala 1.111.
Niedziela 28 października r. b.
10.35—11.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
11.55—12.05. Sygnal czasu.
12.05—14.00. Transm. Inauguracji Roku Akademickiego z Uniwersytetu Warszawskiego.
14.00—14.20. Odczyt p. t. „Zaopatrzenie budynków gospodarki na zimę”.
14.20—14.40. Pogadanka dla gospodyń wiejskich.
14.40—15.00. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”.
15.00—15.15 komunikaty.
15.15—17.30. 1-gsy koncert z cyklu międzynarodowych koncertów wymienionych wyższych uczeloni wyższych polskich i zagranicznych.
17.20—17.45. Odczyt p. t. „O nieznanym bohaterze Legionów „Królów” — Kaszubskim”.
17.45—18.45. Audycja poświęcona pamięci porucznika Stanisława Króla Kaszubskiego.
17.45—18.45. Koncer popularny.
18.45—19.00. Chwilka lotnicza.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.20—19.45. Odczyt p. t. „Z wieści myśliwskiej—wiosna na Wotynie”.
19.45—19.55. Aktualia.
19.55—20.05. Sygnal czasu.
20.00—20.25. Rozrywki uśmiewne
20.30—00.00. Koncert wieczorny
Poniedziałek 29 października 28 r. b.
11.56—12.10. Sygnal czasu.
15.00—15.20. Komunikaty.
15.45—16.00. Tygodniowy przegląd komunikacyjny.
16.00—16.30. Muzyka płyt gramofonowych.
16.30—16.55. Program dla dzieci.
17.00—17.35. Odczyt p. t. „Co możemy obserwować na niebie w mies. listopadzie”.
17.35—18.00. Odczyt p. t. „Antropologia w nauce geografii”.
18.00—19.00. Muzyka lekka.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.30—19.55. Lekcja języka francuskiego.
19.56—20.00. Sygnal czasu.
20.00—20.05. Komunikat rolniczy.
20.05—20.30. Odczyt p. t. „Fizjografia Nowogrodzcyzna”.
20.30. Koncert wieczorny.
22.00—22.30. Komunikaty.
22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Posiedzenie Zarządu Ligi Obrony Inter. Gosp. Państwa

W dn. 25.XI r. b. odbyło się pierwsze posiedzenie Zarządu L. O. Int. Gosp. Państwa z następującym porządkiem dziennym:
1. Ukonstytuowanie się Zarządu,
2. Opracowanie statutu Ligi,
3. Zorganizowanie sekcji i podział pracy między nimi,
4. Program pracy na okres najbliższy i zorganizowanie „Dnia Oszczędności”, przypadającego na 31.X.28 r.

Zadaniem Ligi jest popieranie wytwórczości i zwalczanie importu tych towarów zagranicznych, które mogą być wytwarzane w kraju, względnie użytkowanie których przynosi naszej gospodarce społecznej szkodę (np. import towarów luksusowych).

Liga współpracuje się z stowarzyszeniami społecznymi i gospodarczymi nad podniesieniem stanu gospodarczego Państwa i dobrobytu ludności, — zajmuje się badaniem stosunków gospodarczych na terenie powiatu i krzewi znajomość zagadnień gospodarczych.

Dla wykonania zamierzonych zadań istnieją trzy sekcje:
1) propagandowa, zwalczanie importu i popieranie wytwórczości krajowej drogą propagandy wśród szerokich mas społecznych.

2) Wnioskodawcza, zadaniem której jest opracowywanie programu pracy Ligi, przygotowywanie wniosków, dotyczących dopuszczalnych metod zwalczania importu i popierania wytwórczości krajowej, a następnie badanie zagadnień i stosunków gospodarczych na terenie powiatu.

3) Kontroli społecznej. Ta ostatnia miałyby na celu wyeliminowanie nacisku na stowarzyszenia, związki i t.p., instytucje społeczne, w kierunku popierania wytwórczości krajowej i zwalczania importu, przytem omówiłyby metody działania i sankcje karne, jakie należałyby stosować względem członków Ligi za niestosowanie się do przepisów statutu, a nawet względem pewnych instytucji i kół społecznych działających wyraźnie na szkodę na-

szej gospodarki społecznej.

Zadaniem Ligi jest wciągnięcie, jak najszerszych warstw społeczeństwa do pracy, aby stworzyć jaknajdalej idące dążenia do zwalczania importu towarów zagranicznych, bez których nasz przemysł i nasze społeczeństwo może z powodzeniem się ob-jść. W tym celu Liga organizuje Kola w ruchliwych miejscowościach powiatu, reprezentowane wobec Ligi przez przedstawicieli kół, tworzących najwyższą władzę Ligi.

W skład poszczególnych sekcji wchodzić ci członkowie Ligi, którzy wyrażą życzenie czynnego przyjęcia udziału w pracy.

Na czele Ligi stoi zarząd, wybierany przez przedstawicieli Kół Powiatowych, w składzie 9 osób; czuwa on nad ciągłością i sprawnością pracy w sekcjach, przygotowuje wnioski na obrady zjazdu przedstawicieli kół, tudzież wykonuje zlecenia i uchwały zjazdu, oraz dopilnowuje, aby prace w sekcjach i metody ich działania nie przekraczały dopuszczalnych granic. Zarząd postanowił wysłać projekt statutu do Ligi Samowystarczalności Gospodarczej Państwa w Warszawie celem zapoznawania oraz zwrócić się o zmianę nazwy organizacji centralnej, wychodząc z założenia, że nazwa stowarzyszenia winna wskazywać cel jego działania, a więc raczej obronę interesów gospodarczych Państwa, bowiem o samowystarczalności naszej gospodarki społecznej mowy być nie może.

Jednocześnie wychodząc z założenia, że o skutecznej propagandzie można myśleć dopiero wtedy, gdy działalność Ligi obejmie szersze masy społeczeństwa, postanowił drogą propagandy prasowej i odezw do różnych instytucji zająć się społeczeństwo z zadaniami powstającego stowarzyszenia, a następnie dopiero po ustaleniu najwięcej celowych metod działania przystąpią do akcji propagandowej, zwalczającej import zbędnych dla naszej gos-

KPINY

Bo też do kategorii kpín chybą tylko zaliczyć można wczorajszy kawał, jaki urządził publiczności lidzkiej p. Blachmann, słabo, czy też niechętnie władający językiem polskim, pan, w dodatku mianujący się: „impresario polskich zespołów”.

Afisz szumnie zapowiadający przyjazd popularne, granej w Warszawie przeszło 100 razy sztuki „Pan Minister na inspekcji”. Nazwiska takie, jak Redo, Szczawiński, Horsi i t. d., więc nie dziwnego, że publiczność, chętna wrażeń artystycznych, śpieszy gromadzić. Są osoby i z powiatu, które przebyły po 20 klm. w jesiennej chacie, Przedwstępna sprzedaż biletów dała około 800 złotych, to znaczy wraz z kasą wieczorową będzie komplet. Początek przedstawienia o 8.30 wieczorem. W początku pełno. Godzina 9-ta, nikt z artystów się nie zjawia.

Czekano wszystkich wieczornych pociągów, a nuż, a może przyjadą. O godz. 10 wieczorem zaczyna się głosne sarkanie i pretensje do sprzedawcy biletów,

podarki towarów, oraz użytkowanie towarów luksusowych.

W związku z nadchodzącym „Dniem Oszczędności” postanowiono wykorzystać członków zarządu Ligi do przeprowadzenia „Dnia Oszczędności” przez urządzenie odczytu w sali kina „Nirwana”, pogadankę w szkołach powszechnych, oraz rozpowszechnianie ulotek i broszur, propagujących znaczenie oszczędności.

Na posiedzeniu ukonstytuował się zarząd w składzie: prezes—insp. szkolny P. Rogowski, z-ca sekretarza Wydziału Powiatowego — p. Zadorski Józef, członkowie: p. starosta Bogotkowski (pp.: Drabb, Szeptunowski, Szymański, Sieluzycycki, Czertok, Kuźnierek; na tymczasowo polowano: wnioskodawcy i kontroli społecznej — p. starosta Bogotkowski, propagandowej — prof. gimn. miejskiego p. Kozickiego.

człowieka solidnego, poważnego i Bogu ducha winnego. Godzina 10.30 kasa zwraca pieniądze za bilety, a publiczność, kinac na czem świat stoi impresario, zespol, sprzedawców, wychodzi.

Czy tego rodzaju złośliwe żarty winny być dopuszczalne i uchodzić bezkarnie? Wszak istnieją telefony i telegrafy, z których p. Blachmann mógł przy odrobienie dobrych chęci i pieniędzy skorzystać i zawiadomić sprzedawców biletów o odwołaniu przedstawienia.

Czas, by odnośnie władze więcej ostrożnie koncesjonowały różnych pp. Blachmannów i im podobnych. Inaczej szantażowanie instynktów artystycznych społeczeństwa dojdzie do jeszcze gorzej złośliwych absurdów.

Mieszkając w tych, chyba przez Opatrność zapomnianych dziurach, płacimy a priori za wszystko bez wyboru, co się głosi teatrem, nota bene więcej jak w Warszawie, więc niech też nas nie wyzyskują. W Nowogródku zagrano „Małkę” bez Małki, tutaj p. Blachmann robi znów — mówiąc gwara nadwileśką — operę z publicznością, zamiast dać jej szumnie zapowiadaną Warszawską Operetkę. Płać, publiczko i siedź cicho!

KRONIKA

Pożar

We wsi Kowryki, gminy żyromskiej, powstał wskutek nieostrożności obchodzenia się z ogniem pożar na szkole Aleksów—Wincentego, Kazimierza i Józefa. Spaliły się 2 stodoły ze zbożem i 2 obory. Straty dochodzą 30 tysięcy złotych.

T-wo Upiększenia Lidy

31-X r. b. odbędzie się o godz. 18 w lokalu Starostwa, organizacyjne zebranie Kola męzów zaufania T-wa Upiększenia m. Lidy.

Kanarki

harczeńskie i turkoty wraz z klatkami do sprzedaży, ul. Słonimska 15. Józef Derylak. 416-7.

Przedruk wzbroniony.

6) Książę Michał Putiatin.

KREW I KLEJNOTY

W rzeczywistości cały ten „wypadek” był zaaranżowany przez przyjaciół młucha z pułku służby pałacowej. Sznur na którym wisiał żyrodol, był podcięty w tym celu, aby Rasputin w umówionej chwili mógł w „cudowny” sposób uratować życie następcy tronu. W kilka tygodni później pierścien ten znów zmienił właściciela. Jeden z moich przyjaciół, oficer kozacki, książę Aleksy Loganoff, znajdował się przypadkiem w tej samej restauracji petersburskiej, gdzie tego wieczoru biesiadował Rasputin na dość niewyraźnym towarzystwie.

Wypiwszy sporo szampa, Rasputin wpadł w nadmierną wesołość i zwrócił swe zapęły ku donnie, która siedziała opodal przy stoliku. Podpełzł ku niej na kolana i usiłował ją pocałować. Dama cofnęła się i uderzyła go w twarz. Wściekły, uderzył ją Rasputin tak mocno iż padła na ziemię. Kilku oficerów, w tej liczbie mój przyjaciel Loganoff zerwało się z miejsc grożąc młuchowi, Rasputin wlał na kreslo, zerwał swą rubaszkę i, nadstawiając gołą, szzeroką pierś, krzyknął:

— Zastrzelę każdego z was jak psal

Zapanowała cisza. Rasputin oglądał się naokoło wyzywając i ironicznym błyskiem w hypnotyzujących oczach. A potem:

— Dumniejsze kobiety niż ty całowały z rozkoszą Rasputina! — rzekł do upokorzonej damy.

Później znalazł sobie mnich ulegającą towarzyszkę zabawy i obdarzył ją prezentem carowej — pierścieniem królowej Wiktorji, który przestał jej na znak swej łaski przez kelnera.

111.

Oryginalny prezent imieninowy

W dniu imienin cara napływało do Petersburga moc prezentów, dużo zaś z nich w postaci drogich kamieni. Często bywałem wzywany do pałacu, w takich okazjach dla obejrzenia i ocenienia podońców i rozsegregowania tych, które imieninowi pragnął zatrzymać. Prezenty od obcych i obywateli odsyłać oczywiście, musiał jednak, rzecz prosta, przyjmować prezenty od zaprzyjaźnionych monarchów.

Przypominam sobie, iż pewnego razu car odmówił przyjęcia prezentu od monarchy. W dniu imienin zjawił się kurjer z Konstantynopola z prezentem od sultana tureckiego. Kurjer został zaproszony do pałacu na adwencję, podczas której miał wręczyć osobście carowi prezent sultanski.

Kurjer zjawił się w pałacu Zimowym, wiodąc za sobą zakwieconą damę. Próbowano dowiedzieć się delikatnie, kto to jest, kurjer zaś odpowiedział, iż sultan przesyła tę samą carowi. Wraz z damą zajął sultan piękną szablę wyszadaną diamentami i wspaniałego rumaka arabskiego, białej maści.

Sytuacja była istotnie wielce drażliwa. Ochmistrz dworu zwrócił się do w. księcia Mikołaja Mikołajewicza o radę. W książę wybuchną serdecznie śmiechem i udął się do cara z tą zabawną nowiną. Rzecz zakończyła się ostatecznie w taki sposób, iż wysłańcowi turekiemu dano dyskretnie do poznania, że carowi nie wolno mieć kilku żon, że ma on jedną

legalną żonę—cesarową. Kurjer depeszował natychmiast do sultana i otrzymał odpowiedź, iż aczkolwiek przysłała cesarowi dama jest najpiękniejszą osobą harem sultańskiego, jednak car może ją zatrzymać u siebie i dać jej odpowiednie stanowisko w dworskim fraucymerze. Ale i to nic nie pomogło. Dama musiała pojechać z powrotem do Konstantynopola. Przedtem jednak cesarowa, która dowiedziała się o tej zabawnej historii, przywołała wysłańkę sultańską do siebie i obdarzyła ją hojnie.

Taszbor-Trocki, wódz rabusiów

Mówi się często o czarnych i niebieskich djamentach, ale raz tylko wydarzyło mi się widzieć djament zielony, który należał do sędziwej ex-cesarowej Eugenji. Przesłał go jej przezemnie car, djament został wprawiony do złotego krycyfiku wyszadanego rubinami. Ten kamień miał też swoją historję: nie odpowiedziałem jej jednak carowi, gdyż djament ten dnia wydosłał. Djament ten, cudnej wody i blasku, znalazłony został w Chlnach i przez mandaryna chińskiego ofiarowany jednej z rosyjskich misji duchownych, pracującej w stepach syberyjskich. Przełożony misji polecił wprawić djament w krycyfik i podarował go później przeorzy klastroz żeńskiego. Pewnego razu banda rabusiów napadła na klastroz, porwała ze sobą przeorzę i młodsze mniszki, ograbiwszy doszczętnie oltarz cerkiewny ze złotych i srebrnych utensyliów oraz wotów. Wkrótce po napadzie przybyli wezwani przez okolicznych kupców kozacy i puścili się po śladach w trop za bandytami.

(C. D. N.)